



ŚWIATOWY PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZO-ODZIEŻOWY

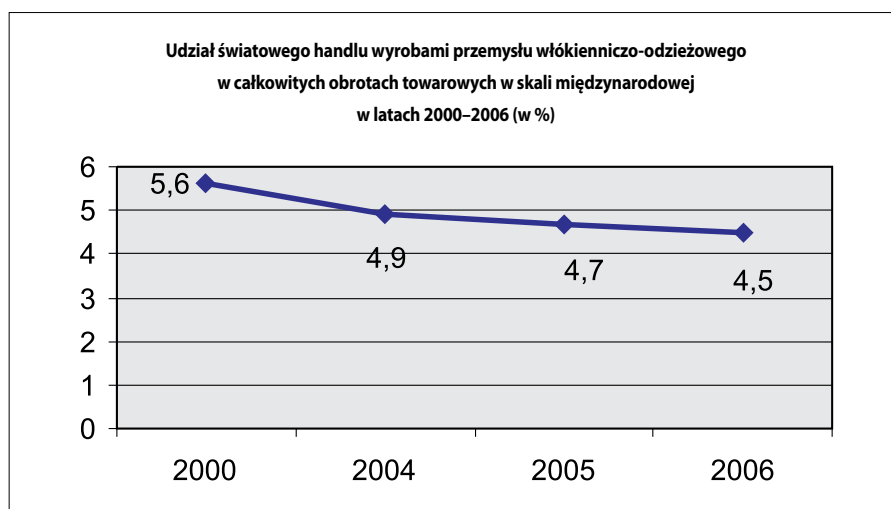
Janusz BRZOZOWSKI

Prawie w każdym kraju istnieje mniej lub bardziej rozwinięty przemysł włókienniczo-odzieżowy. Mimo wielkich zmian, jakie zaszły w ostatnich dekadach w międzynarodowej strukturze produkcji i handlu wyrobami tego przemysłu, mimo drastycznego przesunięcia głównych światowych ośrodków produkcji z państw wysokorozwiniętych gospodarczo do krajów rozwijających się, o zdecydowanie niższych kosztach wytwarzania, trudno byłoby dziś znaleźć kraj, w którym import zaspokajałby w 100% wewnętrzne zapotrzebowanie na te wyroby, a rodzimy sektor włókienniczo-odzieżowy znajdowałby się w fazie kompletnego zaniku.

Miejsce w globalnym przemyśle

Z tego też względu przemysł ten, zaliczany często do tzw. schyłkowych gałęzi przemysłu, wciąż należy może nie do najważniejszych, ale na pewno wciąż ważnych dziedzin globalnej gospodarki. Według najnowszych danych Światowej Organizacji Handlu (WTO), w 2006 r. wartość obrotów tymi wyrobami w skali międzynarodowej wyniosła 530 mld USD, co stanowiło 4,5% światowego handlu towarami. Wyraźnie większą częścią tego przemysłu okazał się segment odzieżowy. Wartość eksportu produktów odzieżowych wyniosła bowiem 311 mld USD, podczas gdy eksport wyrobów przemysłu włókienniczego sięgnął 219 mld USD.

W dłuższej perspektywie następuje jednak wyraźny spadek udziału wyrobów włókienniczych i odzieżowych w ogólnej wartości obrotów handlu międzynarodowego, co zwolennicy opinii „schyłkowości” tych przemysłów mogą uznawać za koronny dowód. Okazuje się, że jeśli jeszcze w poprzedniej dekadzie na produkty przemysłu włókienniczo-odzieżowego przypadało jeszcze ok. 8% światowego handlu towarami, to w 2000 r. odsetek ten spadł do 5,6%, a obecnie do zaledwie 4,5% (wykres 3).



Źródło: obl. własne na podst. WTO.

Cechą charakterystyczną światowego rynku wyrobów włókienniczych i odzieżowych jest obecność na nim producentów z większości państw świata, zarówno tych, których podstawowym atutem jest tania siła robocza (m.in. Chiny, Indie, Pakistan, czy Bangladesz), jak i takich, których sukces w międzynarodowej rywalizacji wynika z rozwiniętej technologii, wzornictwa, czy specjalizacji w produkcji wyrobów niszowych (np. większość krajów Unii Europejskiej).

Z każdym niemal rokiem rośnie udział krajów rozwijających się w światowym handlu tekstyliami i odzieżą. Rynki poszczególnych krajów, w tym także państw członkowskich Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych, zalewa coraz większa fala wyrobów wytworzonych w Azji, przede wszystkim w Chinach i Indiach.

Z każdym niemal rokiem rośnie udział krajów rozwijających się w światowym handlu tekstyliami i odzieżą. Rynki poszczególnych krajów, w tym także państw członkowskich Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych, zalewa coraz większa fala wyrobów wytworzonych w Azji, przede wszystkim w Chinach i Indiach.

Z każdym niemal rokiem rośnie udział krajów rozwijających się w światowym handlu tekstyliami i odzieżą. Rynki poszczególnych krajów, w tym także państw członkowskich Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych, zalewa coraz większa fala wyrobów wytworzonych w Azji, przede wszystkim w Chinach i Indiach.

Liderzy w eksporcie i imporcie

Sądząc z ilości azjatyckich wyrobów włókienniczych i odzieżowych sprzedawanych na bazarach i w sklepach w Europie oraz USA, a także z protestów, jakie wywołuje zwłaszcza chińska ekspansja eksportowa na rynki tychże krajów, mogłoby się wydawać, że to państwa z Azji są już zdecydowanymi światowymi liderami zarówno przemysłu włókienniczego, jak i odzieżowego. Tymczasem ich udział w globalnym eksporcie szybko rośnie, niemniej jednak

Wartość światowego eksportu wyrobów włókienniczych i odzieżowych w 2006 r. (w mld USD)

Wyszczególnienie	Eksport w 2006 r.	Udział w światowym eksporcie towarowym (w%)	Zmiana % w stosunku do roku poprzedniego
wyroby włókiennicze	218,6	1,9	7
wyroby odzieżowe	311,4	2,6	12
razem	530,0	4,5	10

Źródło: WTO.



pierwsze miejsce w światowym rankingu największych eksporterów wyrobów włókienniczych zajmuje Unia Europejska (przy uwzględnieniu handlu wewnątrz UE, jak i na zewnątrz tego ugrupowania). Przypada na nią 32,5% światowego obrotu wyrobami włókienniczymi.

Natomiast nie wprowadza w błąd powszechna obecność chińskiej odzieży na rynku międzynarodowym. Kraj ten rzeczywiście zdominował światowy obrót tymi produktami. Jego udział w światowym eksporcie odzieży w 2006 r. przekroczył już 30%, podczas gdy na Unię Europejską (łączny eksport wewnątrz UE oraz do krajów trzecich) przypadło niecałe 27% handlu światowego tymi wyrobami.

W imporcie zarówno wyrobów włókienniczych, jak i odzieżowych przewaga Unii Europejskiej w handlu międzynarodowym jest niepodważalna. Na UE przypada ponad 30% światowego importu wyrobów włókienniczych i prawie 44% przywozu odzieży. Drugie miejsca w obydwu klasyfikacjach zajmują Stany Zjednoczone. Dużymi importerami omawianych produktów są jeszcze Chiny, Japonia, Hongkong i Rosja.

Najwięksi światowi eksporterzy wyrobów przemysłu włókienniczego i odzieżowego w 2006 r. (w mln USD)

Wyroby włókiennicze			Odzież		
Kraj	Eksport	Udział w eksporcie światowym (w %)	Kraj	Eksport	Udział w eksporcie światowym (w %)
Unia Europejska	71208	33,7	Chiny	95388	30,6
w tym eksport wewnątrz UE	46606	22,0	Unia Europejska	83415	26,8
eksport UE do krajów trzecich	24602	11,6	w tym eksport wewnątrz UE	61520	19,8
Chiny	48683	23,0	Hongkong	28391	9,1
Hongkong	13910	6,6	eksport UE do krajów trzecich	21895	7,0
USA	12665	6,0	Turcja	11882	3,8
Korea Płd.	10110	4,8	Indie	10192	3,3
Tajwan	9763	4,6	Meksyk	6325	2,0
Indie	9330	4,4	Indonezja	5699	1,8
Turcja	7593	3,6	USA	4876	1,6
Pakistan	7469	3,5	Rumunia	4423	1,4
Japonia	6934	3,3	Tajlandia	4257	1,4
Indonezja	3605	1,7	Pakistan	3907	1,3
Tajlandia	2877	1,4	Maroko	3238	1,0

Źródło: obl. własne na podst. WTO.



Prawie w każdym kraju na świecie istnieje mniej lub bardziej rozwinięty przemysł włókienniczo-odzieżowy

Zachód się broni

Unia Europejska i Stany Zjednoczone to w dalszym ciągu prawdziwi potentaci światowego przemysłu włókienniczo-odzieżowego. Wprawdzie ich udział zarówno w produkcji, jak i eksporcie światowym stopniowo maleje, ale tempo tego spadku nie jest szczególnie gwałtowne, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę dużo wyższe koszty wytwarzania niż u większości konkurentów.

Najważniejszymi czynnikami pozwalającymi przemysłowi włókienniczo-odzieżowemu tych państw w miarę skutecznie rywalizować z konkurentami z krajów rozwijających się są: wyższy poziom wydajności, innowacyjność, jakość wytwarzanych wyrobów, niepodważalna pozycja w tworzeniu nowych tendencji w modzie i projektowaniu ubiorów a także wprowadzaniu na rynek nowych materiałów. Niebagatelną rolę odgrywa również zdolność przedsiębiorstw do wychodzenia poza tradycyjne kanały dystrybucji wyrobów oraz integrowania się z międzynarodową siecią sprzedaży.

Unia Europejska

W sektorze włókienniczo-odzieżowym 25 krajów członkowskich Unii Europejskiej w końcu 2006 r. funkcjonowało 186,5 tys.



przedsiębiorstw, o 11 tys. (czyli o 5,7%) mniej niż rok wcześniej. O prawie 5%, czyli o ponad 130 tys. osób, spadło również w tym czasie zatrudnienie. W końcu 2006 r. wyniosło ono łącznie 2624 tys. pracowników.

Spadkowi zatrudnienia (o 3% rocznie w ciągu ostatnich 10 lat) towarzyszy nieco wolniejsze tempo wzrostu wydajności pracy w tym sektorze. Wyniosło ono w tym samym okresie ok. 2% rocznie i było bardzo nierównomierne: zdecydowanie szybszą dynamikę notowano w nowych krajach członkowskich, a wolniejszą w państwach tworzących UE przed 2004 r. Europejska Organizacja Odzieżowo-Włókiennicza (Euratex) szacuje, że łączna wartość obrotów unijnych przedsiębiorstw włókienniczo-odzieżowych przekroczyła 200 mld euro i była o 1,3% większa niż w roku poprzednim. Z kwoty tej 114 mld euro przypadło na wyroby tekstylne z włókien



Z każdym niemal rokiem rośnie udział krajów rozwijających się w światowym handlu tekstyliami i odzieżą

Najwięksi światowi importerzy wyrobów przemysłu włókienniczego i odzieżowego w 2006 r. (w mln USD)

Wyroby włókiennicze			Odzież		
Kraj	Import	Udział w imporcie światowym (w %)	Kraj	Import	Udział w imporcie światowym (w %)
Unia Europejska	70425	30,7	Unia Europejska	141151	43,6
w tym import UE z krajów trzecich	23819	10,4	w tym import UE z krajów trzecich	79631	24,6
USA	23498	10,2	USA	82972	25,6
Chiny	16358	7,1	Japonia	23870	7,4
Hongkong	13975	6,1	Hongkong	18852	5,8
Japonia	6179	2,7	Rosja	8103	2,5
Meksyk	5951	2,6	Kanada	6818	2,1
Turcja	4687	2,0	Szwajcaria	4654	1,4
Kanada	4382	1,9	Korea Płd.	3744	1,2
Korea Płd.	3909	1,7	Australia	3279	1,0
Rosja	3613	1,6	Meksyk	2517	0,8
Rumunia	3329	1,4	Singapur	2497	0,8
ZEA	3295	1,4	Turcja	2387	0,7
Tajlandia	2062	0,9	Norwegia	1978	0,6

Źródło: obl. własne na podst. WTO.

Struktura produkcji unijnego przemysłu włókienniczo-odzieżowego w 2006 r. (w %)

Wyszczególnienie	Udział w produkcji
tekstylna z włókien naturalnych	56,4
tekstylna z włókien sztucznych	38,6
odzież	5,0
razem	100,0

Źródło: Euratex.

naturalnych, prawie 78 mld euro – na odzież, a nieco ponad 10 mld euro – na tekstylna z włókien sztucznych.

Dużo większe rozmiary niż produkcja osiąga wartość sprzedaży wyrobów przemysłu włókienniczo-odzieżowego w Unii Europejskiej. Szacuje się, że przekracza ona poziom 440 mld euro rocznie. W ostatnich 6 latach przeciętne roczne tempo wzrostu wartości sprzedaży tych produktów w UE wyniosło 2,1%. Największym unijnym rynkiem na wyroby włókienniczo-odzieżowe jest rynek niemiecki. Wartość sprzedaży tekstyliów szacuje się na ponad 10 mld euro, a odzieży – na blisko 60 mld euro. Roczne obroty na niemieckim rynku artykułów włókienniczych to prawie 11 mld euro. Rynek tekstyliów i odzieży jest ponad pięciokrotnie większy. Ocenia się go na ponad 60 mld euro. Ponad połowę sprzedaży wyrobów włókienniczo-odzieżowych realizuje się w tym kraju za pośrednictwem sklepów specjalistycznych i firmowych. Oczywiście, pod względem wartości sprzedaży omawianych wyrobów żaden inny kraj UE nie może się z Niemcami porównywać.

Najbliżej jest Wielka Brytania. Tamtejszy rynek tekstyliów i odzieży oceniany jest na 50 mld euro rocznie. Znaczącą rolę w zaspokajaniu wewnętrznego popytu na te wyroby ma import, sięgający w ostatnich latach 15–18 mld euro. Pochodzi on głównie z Hongkongu, Chin, Bangladeszu, Sri Lanki, krajów Europy Środkowo-Wschodniej i Turcji i jest o ponad 50% wyższy od im-



portu produktów włókienniczych. Na rynku brytyjskim tradycyjnie występowały w zasadzie trzy główne rodzaje podmiotów zajmujących się dystrybucją omawianych wyrobów. Są to: wyspecjalizowane oddziały należące do międzynarodowej sieci sklepów typu Arcadia, Adams, Etam, Mothercare czy Next. Drugą grupę tworzą najbardziej znane brytyjskie magazyny odzieżowe, takie jak: Marks & Spencer, Littlewood, czy Woolworths, a trzecią – wielkie magazyny (John Lewis, House of Fraser itp.). W ostatnim czasie coraz większą popularność zdobywają sklepy dyskontowe i supermarkety.

Belgia dysponuje bardzo nowoczesnym i dynamicznym przemysłem włókienniczo-odzieżowym. Aż 75% jego produkcji przeznaczona jest na eksport. Dość pojemny jest również rynek krajowy. Ocenia się, że wartość sprzedaży – w cenach detalicznych – sięga 5 mld euro rocznie. Podstawową rolę w dystrybucji odgrywa gęsta sieć ok. 10 tys. punktów sprzedaży detalicznej. W ostatnich latach dużą popularność zyskują super- i hipermarkety, takie jak Carrefour czy Makro.

Prawie dwa razy większe rozmiary osiąga rynek odzieży w Holandii. Ok. 40% wartości sprzedaży przypada w tym kraju na odzież damską, 22% – na odzież męską, a ok. 20% – odzież sportową. Na najbardziej cenionych marek w Holandii należą: Mexx, Esprit, McGregor, H&M, Vero Moda, Gaastra, Diesel, Oilily oraz Salty Dog.

Równie tradycyjną, jak Belgia, bardzo zatomizowaną, strukturę handlu wyrobami włókienniczo-odzieżowymi ma Hiszpania. W sumie działa tam aż 72 tys. punktów sprzedaży tego rodzaju produktów. W tej liczbie mieści się również 12 tys. niezależnych detalistów. Mają oni ponad 60-procentowy udział w miejscowym rynku. Odsetek ten jest prawie dwukrotnie większy niż średni wskaźnik w przypadku wszystkich krajów Unii Europejskiej. W 2006 r. wartość sprzedaży wyrobów odzieżowych w Hiszpanii wyniosła 18 mld euro. Najbardziej znani dystrybutorzy to: El-Corte Ingles, Inditex, Carrefour, Cortefiel i Hipercor.

W Szwecji roczna sprzedaż odzieży wynosi 5 mld euro. Krajowy przemysł został zredukowany z 47 tys. zakładów tuż po wojnie do zaledwie 1,5 tys. obecnie. Nic więc dziwnego, że wewnętrzny popyt aż w 70% zaspokajany jest wyrobami im-

portowanymi. W odróżnieniu od Belgii i Hiszpanii, system dystrybucji wyrobów włókienniczo-odzieżowych w Szwecji jest bardzo skoncentrowany. Najważniejszą rolę odgrywają liderzy branży, tacy jak H&M, Lindex, czy Kappahl, którzy są także równocześnie importerami i dystrybutorami kolekcji sprowadzanych z krajów o niskich kosztach produkcji. Drugą kategorię stanowią wielkie domy handlowe, trzecią – wyspecjalizowane sieci dystrybucji, a czwartą – detaliści, należący do tzw. grup zakupów. Coraz częściej wykorzystywaną przez Szwedów metodą jest kupowanie ubrań i odzieży w drodze wysyłkowej.

Do jeszcze większej koncentracji w handlu wyrobami włókienniczo-odzieżowymi doszło w Austrii. W tym kraju funkcjonuje obecnie 470 wyspecjalizowanych agentów handlowych, hurtowników wielkich domów handlowych i ogniw tańcuchów sprzedaży detalicznej. Coraz bardziej istotną rolę na tym rynku odgrywają oddziały zagranicznych firm, takich jak H&M czy Zara. Ich bardzo agresywna polityka cenowa oraz częste zmiany kolekcji (nawet 4 razy w roku) przyczyniły się w ostatnich latach do upadku wielu miejscowych małych placówek handlowych. Dopiero od niedawna sytuacja zaczyna się stabilizować. Sprzedaż wysyłkowa ma 20-procentowy udział w austriackim handlu wyrobami włókienniczo-odzieżowymi. W austriackim przemyśle odzieżowym funkcjonuje ok. 200 przedsiębiorstw zatrudniających ponad 9 tys. pracowników. Roczna wartość produkcji sięga 1,5 mld euro. Największe firmy tego sektora to: Walter Moser GmbH, Schneiders Bekleidung i Sportalm GmbH.

Wschód atakuje

Chiny

Czołowym graczem na międzynarodowym rynku wyrobów włókienniczych i odzieżowych stają się Chiny. W 2006 r. kraj ten jeszcze bardziej wzmocnił pozycję dostawcy tych produktów na rynek światowy. Chiński eksport do krajów rozwiniętych zwiększył się szczególnie po zniesieniu limitów eksportowych obowiązujących w poprzednich latach. Ich częściowe przywrócenie w Europie i USA nie powstrzymało tej tendencji w 2006 r.

Jednym ze skutków chińskiej ekspansji było m.in. zamknięcie tylko w ciągu jednego

roku w USA ponad 30 przędzalni i zwolnienie ok. 40 tys. osób zatrudnionych w zakładach powiązanych z przemysłem włókienniczym. Podobnie dzieje się w przemyśle tekstylnym, nie tylko w USA, lecz również w Europie. Przewiduje się, że jeśli tendencja taka utrzyma się również w innych krajach rozwiniętych, wówczas już w 2010 r. co drugie ubranie znajdujące w obrocie międzynarodowym będzie wyprodukowane w Chinach.

Indie

Drugim po Chinach beneficjentem liberalizacji międzynarodowego obrotu wyrobami włókienniczymi i tekstylnymi są Indie. W ciągu ostatniego roku ich eksport do państw Unii Europejskiej zwiększył się aż o 30%.

Przemysł włókienniczy i odzieżowy jest największym, pod względem wartości produkcji i zatrudnienia, sektorem przemysłu przetwórczego w tym kraju. Wartość produkcji wynosi ok. 50 mld USD, co stanowi prawie 14% wytwórczości całego przemysłu przetwórczego. W sektorze włókienniczo-odzieżowym pracuje w Indiach 35 mln osób. Więcej zatrudnionych jest tylko w tamtejszym rolnictwie. Przemysł ten dostarcza też ok. 15% całkowitych dochodów kraju z eksportu towarów.

Wysoki stopień zależności od eksportu powoduje, że indyjski przemysł włókienniczo-odzieżowy jest narażony na skutki spadku popytu na te wyroby na rynkach zagranicznych. Wszystko wskazuje na to, że tak będzie w bieżącym roku finansowym. Według prognoz Konfederacji Indyjskiego Przemysłu Włókienniczego, głównie w efekcie spadku popytu w USA, a także aprecjacji krajowej waluty, rupii, nie uda się zrealizować ambitnego planu eksportu na kwotę 25 mld euro. Dochody będą o ok. 7 mld USD mniejsze. Nie wiadomo też, czy spełnią się zamierzenia, żeby już w 2011 r. wpływy z eksportu wyrobów włókienniczo-odzieżowych wyniosły 35–37 mld USD.

Pakistan

Spośród czołowych producentów i eksporterów wyrobów włókienniczych, to właśnie Pakistan ma najwyższy udział wpływów z eksportu tych produktów w całkowitych dochodach w wywozu towarów przemysłu przetwórczego. W 2006 r. wskaźnik ten wyniósł aż 44,1%, wobec 7,5% w Indiach, 5,6% w Chinach, 4,6%



na Tajwanie i tylko 2,2% w Tajlandii.

Rola, jaką sektor ten odgrywa w eksporcie i całej gospodarce kraju, sprawia, że znajduje się on pod szczególną opieką władz. Opracowywane przez rząd programy rozwoju mają pomóc w osiągnięciu przez Pakistan w przyszłości pozycji jednego z największych azjatyckich eksporterów wyrobów włókienniczych i odzieżowych. Ambitny plan trudno będzie zrealizować bez ogromnych nakładów inwestycyjnych. Bólcząką tego przemysłu jest zapóźnienie technologiczne, niska wydajność pracy i nienajlepsza jakość produkcji.

Podstawą pakistańskiego przemysłu włókienniczo-odzieżowego jest bawełna. Kraj ten zalicza się do absolutnej światowej czołówki producentów tego surowca. W ostatnim okresie coraz większe znaczenie mają włókna sztuczne.

Tajlandia

Wprawdzie przemysł włókienniczo-odzieżowy dawno już przestał być głównym źródłem wpływów eksportowych (stracił pozycję lidera na rzecz sektora elektronicznego), jednak w dalszym ciągu odgrywa istotną rolę w gospodarce Tajlandii. Przede wszystkim daje zatrudnienie prawie 1 mln osób, co stanowi 20% pracujących w przemyśle przetwórczym kraju. Imponująca jest też kwota ponad 7 mld USD uzyskana w 2006 r. z eksportu tych wyrobów. Ponad 55% tej sumy stanowi wartość eksportu odzieży. Władze, zdając sobie sprawę ze znaczenia tego sektora, prowadzą politykę wspierania jego rozwoju. Jest to o tyle ważne, że spada konkurencyjność produkcji w tym kraju (szybki wzrost kosztów pracy, zwłaszcza w relacji do kosztów robocizny w Chinach, czy Bangladeszu), a ponadto niezbędne są duże nakłady inwestycyjne, na zakup nowoczesnych maszyn i technologii.

Wietnam

Względnie nowym graczem na międzynarodowym rynku wyrobów włókienniczo-odzieżowych jest Wietnam. W 2005 r. wartość eksportu tych produktów wyniosła



Czołowym graczem na międzynarodowym rynku wyrobów włókienniczych i odzieżowych stają się Chiny

4,8 mld USD, ale plany mówią o podwojeniu tej kwoty do 2010 r. Z eksportem wartym 10 mld USD Wietnam stałby się jednym z największych eksporterów nie tylko azjatyckich omawianych wyrobów. Podwojona (z 2 do 4 mln) miałaby być także liczba zatrudnionych w tym przemyśle.

Uzbekistan

Wielki potencjał drzemie również w przemyśle włókienniczo-odzieżowym Uzbekistanu. Władze tego kraju uznają wzrost tego sektora za jedno z najważniejszych zadań rozwoju gospodarczego. Temu celowi ma służyć m.in. polityka przyciągania inwestorów zagranicznych, technologiczna modernizacja, wprowadzenie do zakładów nowoczesnych maszyn i urządzeń, podniesienie konkurencyjności miejscowej produkcji. Chodzi o zdecydowaną zmianę proporcji między produkcją włókien a wytwarzaniem gotowych wyrobów tekstylnych i odzieżowych. Obecnie Uzbekistan produkuje ponad 1 mln ton włókien bawełnianych rocznie, z czego tylko ok. 25% przerabia się na miejscu, w ponad 5 tys. przędzalni. Reszta jest eksportowana jako surowiec. Jednym z celów na najbliższą przyszłość jest wzrost udziału przerobu włókien bawełnianych w kraju do 50% oraz zdecydowane zwiększenie produkcji i eksportu gotowych odzieżowych. Żeby to osiągnąć trzeba jednak zainwestować ok. 700 mln

USD. Dlatego w najnowszym krajowym programie modernizacji i technicznego wyposażenia przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego przewiduje się m.in. zwolnienie z cła importu maszyn i urządzeń dla tego sektora, a także nowych technologii, części zamiennych. Ponadto firmy specjalizujące się w produkcji gotowych wyrobów odzieżowych mogą liczyć na zwolnienie z wszelkiego rodzaju podatków (z wyjątkiem VAT) i ceł.

Wymienione bodźce do inwestowania wzmacniane są takimi argumentami, jak: stabilna baza surowcowa, wysoka jakość produkowanych w Uzbekistanie włókien bawełnianych, relatywnie niewysokie ceny energii oraz tania i wykwalifikowana siła robocza.

Do 2010 r. Uzbekistan zamierza zredukować eksport bawełny o 50% oraz zwiększyć przerób surowca na miejscu. Obecnie krajowe przedsiębiorstwa mogą rocznie przetwarzać 300 tys. ton włókien bawełnianych oraz produkować 250 tys. ton przędzy, 410 mln metrów tkanin bawełnianych. Wartość eksportu wyrobów przemysłu włókienniczo-odzieżowego wynosi 440 mln USD i jest ponad 100 razy większa niż w połowie poprzedniej dekady.

Janusz Brzozowski